Cena pojedyńczego egzemplarza 30 fenigów.

№ 24. SOSNOWIEC, wtorek dnia 27 stycznia 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu kwartalnie Mk. 18,00, miesięcznie 6,00, za odnoszenie do domu — — — 1 mk. miesięcznie. — — — — Pocztą w Królestwie kwart. 18,00, — — miesięcznie mk. 6.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej ra — —

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1.

Polska a Rosja.

Jednogłośna uchwała Sejmu walnego, domagająca się od rządu wyjaśnień w sprawie sytuacji zagranicznej Polski, jest najlepszym wyrazem zaniepokojenia, jakie Polskę musiało ogarnąć pod wrażeniem rozmaitych skontrolowanych i nieskontrolowanych wiadomości, które w ostatnich kilku dniach z zagranicy nadeszły i w dalszym ciągu nadchodzą. Jesteśmy poprostu w ciemni. Niepokój społeczeństwa polskiego jest tembardziej zrozumiały, iż jeszcze kilka dni temu zdawało się nam, że nigdy jeszcze firmament zagraniczny nie był dla Polski tak jasnym i przeźroczystym, jak właśnie w dniach, w których z jednej strony akt złożenia dokumentów ratyfikacyjnych oddawał w nasze władztwo polskie dzielnice zachodnie, z drugiej zaś nie mogło ulegać wątpliwości, iż kwestja uznania posiadanictwa Polski na wschodzie ze wszelkiemi konsekwencjami tego uznania, weszła w fazę ostatecznego skrystalizowania się.

Armie Judenicza, Denikina i Kołczaka poszły w rozsypkę i z całej obręczy antybolszewickiej pozostał nienaruszonym jedynie odcinek wojsk polskich, które nie tylko zdołały utrzymać swój olbrzymi, bo 1,000 kilometrów przenoszący front, lecz również wespół z wojskami łotewskimi przez zdobycie Dyneburga zapoczątkować okrężną akcję przeciw bolszewikom od północy. Klęska antybolszewickich wodzów rosyjskich otwarta zarazem drogę do likwidacji znanych koncepcji koalicyjnych.

Przedłużenie pobytu naszego ministra spraw zagranicznych w Paryżu łączono powszechnie z układami, jakie miały sfinalizować już ostateczne cele akcji naszej na wschodzie, no i, co najważniejsza, określić wreszcie granice Polski od tej strony.

W ostatnich dniach spadły na nas wypadki, jakich najbystrzejsze nawet oko przewidziećby nie mogło. Grudniowa mowa Clemenceau okazała się jego łabędzim śpiewem. Na naczelnych stanowiskach politycznych Francji zaszły głębokie zmiany, a polityka Francji pod nowymi rządami, jej stosunek do zagadnień wschodnich stały się jedną wielką niewiadomą. Niemal współcześnie ze zmianami we Francji, bo w dniu 17 b. m. ukazuje się komunikat, w którym Rada Najwyższa, „aby poprawić położenie ludności środkowej Rosji", zezwala na wymianę towarów między narodem rosyjskim a sprzymierzonemi i neutralnemi państwami na zasadzie wzajemności.

Rozważywszy zwłaszcza ten gwałtowny skok od blokady i „drutu kolczastego" do nawiązania stosunków handlowych z bolszewicką Rosją, nie można oprzeć się wrażeniu, że znaleźliśmy się w sytuacji zasadniczo odmiennej od tej, którą mieliśmy wszelkie dane uważać za prawdziwą po wynurzeniach Clemenceau, poczynionych tuż po powrocie z Londynu. Wniosek, iż polityka koalicyjna wobec bolszewików poczyna wchodzić na ścieżkę pokojową i że w Anglji znowu wydobyto z lamusa dawny projekt układów z bolszewikami, wydaje się jasnym.

Lecz tymczasem ujawnia się w splocie tych zagadnień nowy moment.

W naturze bolszewizmu rosyjskiego leży skrajny imperjalizm i to imperjalizm nie tylko ideowy, polegający na niepohamowanej propagandzie swych zasad, lecz również i terytorjalny, niczem nie różniący się od imperjalizmu Rosji carskiej. Ostatnie depesze donoszą nie tylko o oświadczeniu Litwinowa, że Rosja bolszewicka ani myśli zostawić Polsce „czysto rosyjskie" miasta: Wilno i Mińsk, lecz również o przygotowaniach, a nawet o rozpoczęciu pochodu bolszewickiego nad Ganges. Czyżby tedy przysłowiowa trzeźwość i realizm polityczny, jaki znamionuje Anglików, miał ich zawieść?

Dlatego też z usprawiedliwioną niecierpliwością i niepokojem wyczekujemy powrotu min. Patka, w nadziei, że może on potrafi rozproszyć ciemności, w jakich się Polska — o której interesy przedewszystkiem tutaj chodzi — nagle i niespodziewanie znalazła.

Z Sejmu.

Z porządku dziennego załatwiono sprawy następujące:

Po referacie posła Z. Seydy uchwalono odmówić żądaniu sądu krakowskiego wydania posła Rączkowskiego (z grupy Piasta).

Przyjęto ustawę rządową, przedłużającą działalność sądów przysięgłych okręgu apelacyjnego lwowskiego.

Następnie pos. ks. Bliziński (Nar. Zj. lud.) referował sprawę udzielania 5 miljonów marek na organizację pogotowi opiekuńczych dla dzieci.

W rezultacie komisja przyjęła rezolucję komisji oraz rezolucję pos. Dąbskiego tej treści:

„Wzywa się ministerjum pracy i opieki społecznej, aby w porozumieniu z sejmową komisją ochrony pracy i opieki społecznej powołała do życia komisję, mającą na celu kontrolę nad używaniem funduszów, przeznaczonych przez Sejm na cele opieki społecznej."

Inne zgłoszone w dyskusji rezolucje odesłano do komisji ochrony pracy.

Po wysłuchaniu sprawozdania komisji oświatowej, złożonego przez pos. Majewskiego (Zw. lud. narod.), w której to sprawie rząd wniesie do Sejmu program, przystąpiono do kwestii poboru i podniesienia cen koni. Sprawę referował pos. Koziell Poklewski (Zw. lud. narod.)

Pos. ks. Kaczyński (Chrześcjański kl. rob.) zdawał sprawę z zatargu pomiędzy stróżami a właścicielami domów, omawianego w komisji ochrony pracy i opieki społecznej.

Na zakończenie mówca apelował do rządu o opracowanie ustawy o ochronie pracy stróżów oraz o powołanie do życia specjalnej komisji rozjemczej. Ponadto prosi o uchwalenie wniesionej ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych między właścicielami nieruchomości miejskiej a stróżami domów.

Następnie po dyskusji izba przyjęła ustawę, której pierwszy i zasadniczy ustęp opiewa:

Zakres działania ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o łagodzeniu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi rozszerza się na zatargi zbiorowe między właścicielami nieruchomości miejskich a stróżami domowymi z odpowiedniemi zmianami.

Resztę punktów porządku dziennego odroczono.

Następnie odesłano do odpowiednich komisji szereg wniosków i projektów rządowych.

Wniosek nagły w sprawie plebiscytu na Spiszu i Orawie poparł w dłuższem przemówieniu ks. Madej, poczem izba wniosek przyjęła jednomyślnie.

W sprawie interpelacji posłów socjalistycznych co do propozycji pokojowych, przesłanych rządowi polskiemu przez rząd sowieckiej Rosji, przemawiał poseł Liberman (P. P. S.), a następnie pos. Stanisław Grabski, wyjaśniając, że komisja spraw zagranicznych zbierze się w najbliższych dniach, jak tylko posiadać będzie konkretny materjał.

Izba wniosek uchwaliła.

W obu powyższych sprawach zabierał głos prezes ministrów Skulski.

Następne posiedzenie we wtorek przyszłego tygodnia o godz. 4 po poł.

Zydzi o żydach.

Hebrajska „Hamicpe" podaje następujące niezmiernie charakterystyczne szczegóły z życia żydów krakowskich. Odsłaniają oni w sposób bezpretensjonalny ujemną działalność krakowskiego ghetta i jego zgubny wpływ na całą gospodarkę państwową. Oto, co pisze „Hamicpe".

— Obecnie żydowska ludność Krakowa powiększyła się znacznie, gdyż przybyło mnóstwo żydów z Wiednia i Lwowa. Wszyscy zaś zabrali się do handlu, którego głównym przedmiotem jest manufaktura i waluta. Nietylko sklepy, ale i mieszkania prywatne, komórki, stajnie są wypełnione manufakturą. Wszyscy handlują jako hurtownicy. „Mełamedzi" porzucili „chedery", kramarze — wszelkie towary i zabrali się do hurtowego handlu manufakturą. Obroty robią olbrzymie. Są liczne firmy, które wyrażają niezadowolenie, że któregoś dnia zarobiły na czysto tylko 3000 koron, ponieważ inni kupcy żydowscy zarabiają dziennie około 10000 koron.

Z tego znowu korzystają inni żydzi, którzy licznym kupcom odstępują swe pokoje na nocleg. Przyjmując na noc do jednego pokoju po 5 gości, biorąc po 30 koron, czyli razem 150 kor. na dobę.

Dalszą specjalnością handlową żydów krakowskich, niezdarów, którzy „nie potrafią wypędzić kota z pieca" i ci wszyscy stali się „bankierami", albo „ruchomymi kantorami". Wystarczy codziennie się zbierać na ulicy Bożego Ciała i na pobliskiej ulicy Dietlowskiej. Tysiące żydów liczy tam na ulicy pieniądze i wymienia ruble, marki, liry i franki. I taką „pracą" każdy żyd zarabia tysiące koron dziennie.

Podając ten głos dziennika żydowskiego, warszawski „Rozwój" pisze:

„Żydzi sprzedają Rzeczpospolitą za pieniądze, obniżając wartość jej waluty. Ludność Krakowa groziła niejednokrotnie, że jeżeli policja będzie się nadal obojętnie przypatrywała tym szachrajstwom ulicznym, to nastąpić może łatwo samosąd w celu przepędzenia żydów. Nawet prasa żydowska przyznaje, że żydzi powinni tam zachowywać się skromniej i oględniej. Tymczasem my robimy wszyscy wielką politykę, a żydzi — pieniądze".

Telegramy.

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 25.I 1920.

Front - litewsko - białoruski. Na odcinku poleskim mały nasz oddział pod powództwem kapitana Zawadzkiego niezwykle śmiałym wypadem zaskoczył bolszewików we wsi Remczy, zgromadzonych w znacznej ilości dla zaatakowania naszych pozycji; zdobyliśmy 3 armaty z zaprzęgiem, 3 karabiny maszynowe i wiele amunicji i sprzętu telefonicznego oraz wzięliśmy większą ilość jeńców. Na reszcie frontu działalność patroli wywiadowczych.

Front wołyński spokój.

Rewindykacja ziem polskich na zachodzie.

W myśl planu wojska miały w dniu wczorajszym odpoczynek.

WARSZAWA, 26.I 1920

Front litewsko-białoruski. Po zebraniu rozbitych przez nas odcinków i sprowadzeniu do akcji nowych pułków bolszewicy starali się stawić rozpaczliwy opór na linji Bontaki, Szurawka, Pugleninki, nie bacząc jednak na wszelkie ich usiłowania wojska nasze i zaprzyjaźnione oddziały łotewskie opór ten złamały, osiągając linję Bryczniki, Goryszewo, Lucyn, rzekę Szwarjankę. Miejscowe ataki bolszewików na południe od Połocka oddziały nasze odparły. W ostrych wywiadach na północ od Dźwiny i wschód od Berezyny wzięliśmy kilkudziesięciu jeńców i materjał telefoniczny. Uprawiając koncentrację bolszewickich oddziałów wielkich, dokonaliśmy śmiałego napadu na wschód od Bobrujska, rozbijając pod wsią Bortwiany(?) znaczne oddziały nieprzyjacielskie, bolszewicy w popłochu cofnęli się szosą na Rohaczew.

Front wołyński. Ożywiona działalność wywiadowcza.

Rewindykacja ziem polskich.

W dniu wczorajszym zajęliśmy N. Miasto, Sackowisc i Swiesze(?).

Wyjazd Naczelnego Wodza na front.

WILNO. (PAT.) Z Wilna Najwyższy Wódz wyjechał wczoraj o g. 1 po południu na front. Towarzyszy mu dowódca frontu lit. białrus. gen. Szeptycki. Po wizytacji frontu Nacz. Państwa powróci w środę do Wilna.

Depesza prezydenta Republiki Francuskiej.

WARSZAWA. (PAT). W odpowiedzi na telegram powitalny wysłany do nowoobranego prezydenta Republi-francuskiej marszałek Sejmu otrzymał następującą depeszę:

„Składając serdeczne podziękowania za przesłane mi z okazji mego wyboru życzenie, korzystam ze sposobności, by zapewnić p. Marszałka, że uczynię wszystko, co będzie w mej mocy, dla zacieśnienia węzłów przyjaźni, łączącej nasze narody".

Paweł Deschanel.

Min. Patek konferuje.

WARSZAWA, (Telefonem). Według informacji z Paryża minister Patek odbył konferencję z kierującymi politykami koalicji w sprawie naszego frontu wschodniego, oraz polityki wschodniej, przyczem przedstawił projekt rozwiązania problemu wschodniego po linji polityki polskiej.

Powrót ministra Patka.

WARSZAWA. (Telefonem). Według informacji, zaczerpniętych z zupełnie wiarygodnego źródła, przyjazd ministra Patka z Paryża nastąpi 29 b. m. Min. Patek wyjeżdża z Paryża w poniedziałek. Po jego wyjeździe zostanie przeprowadzona w komisji dla spraw zagr. dyskusja nad polityką wschodnią.

Nowa pożyczka polska.

WARSZAWA. Na posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywano sprawę emisji nowej pożyczki wewnętrznej dla zapobieżenia deficytom budżetowym, przez emisję banknotów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. W szczególności zastanawiano się nad terminem przyszłej pożyczki i warunkami emisji

Rząd i kwestja węglowa.

WARSZAWA. Wobec kryzysu węglowego i stwierdzenia faktu, że w Zagłębiu Dąbrowskiem zapasów węgla niema, a także, że przedsiębiorstwa kopalniane w wielu wypadkach czynne nie są, rząd zamierza chwycić się polityki silnej ręki w stosunku do przedsiębiorców. Ze źródeł doskonale poinformowanych komunikują nam, że prezydent ministrów w stosunku do wyżej wymienionych przedsiębiorstw nie będzie się wahał wystąpić z projektem zarządu przymusowego tych przedsiębiorstw jak również kar pieniężnych do wysokości kilkuset tysięcy marek.

Niebywały pasek na bilety kolejowe w Krakowie.

KRAKOW. „Naprzód" podaje, że od chwili ograniczenia ruchu pociągów osobowych rozpoczął się niebywały pasek na bilety kolejowe. W krakowskiej dyrekcji policji olbrzymi ogon wyczekuje codziennie pozwolenia na wyjazd. Handel temi pozwoleniami kwitnie w najlepsze, a doszło już do tego, że za pozwolenie przejazdu z Krakowa do Lwowa lub z powrotem płaci się w pasku po 500 koron.

Zakup Cmielowa.

WARSZAWA. Grupa kapitalistów poznańskich zakupiła fabrykę porcelany w Cmielowie, ziemi radomskiej. Nowi właściciele mają nadzieję, że uzyskają dosyć węgla, by puścić w ruch tę fabrykę porcelany, która przez to zapewne stanieje w przyszłości.

Francja a Rosją.

WARSZAWA. Decydującą rolę w sprawie zmiany stanowiska Francji w zagadnieniu rosyjskiem, spowodowały te czynniki, które najbardziej są zaniepokojone o losy kapitałów zaangażowanych w pożyczkach rosyjskich.

Bolszewicy na granicy Rumunji.

BUKARESZT. W. B. K. Na granicy rumuńskiej, na linji Dniestru, ukazali się już bolszewicy; dotąd nie rozpoczęli oni kroków wojennych przeciwko Rumunom. Wedle krążących pogłosek spróbują oni wystąpić w celach agitacyjnych z ofertą pokojową pod adresem Rumunji.

Program rządu Milleranda.

WIEDEN. (PAT.) Pierwszą troską rządu będzie przedłożyć Izbie zestawienie co do środków i dróg, zmierzających do przeszkodzenia dalszemu wydawaniu pieniędzy papierowych i do doprowadzenia ponownie do równowagi budżetu. Preliminarz budżetowy będzie zawierał zmniejszenie długu państwowego. Rząd skieruje głównie swoją uwagę na objęcie wszystkich obowiązanych do podatku, atoli nie doprowadzając do zniechęcenia ducha przedsiębiorczości. Pokój wewnątrz kraju i za granicą jest ogólnem życzeniem. Aby przeszkodzić wojnie w przyszłości, należy się zupełnie poświęcić Lidze narodów, która jest tylko wyrazem dawnego projektu francuskiego. Rząd Republiki nie zaniedba niczego, aby poprzeć Ligę narodów i utrwalić jej organizację. Wykonanie wszystkich postanowień traktatu wersalskiego będzie dla rządu nakazem.

Belgja nie chce wydać zakładników.

SJON. (PAT). Jak donoszą z Brukseli rząd belgijski pomimo wszelkich starań rządu niemieckiego nie zmienił swej decyzji zatrzymania nadal 20 zakładników niemieckich aż do chwili powrotu do ognisk domowych wszystkich belgów, wywiezionych przez Niemcy.

Rada Administracyjna obraduje.

LYON. (PAT). W dniu dzisiejszym ma się odbyć w Paryżu pierwsze posiedzenie Rady Administracyjnej, powołanej do życia uchwałą Waszyngtońskiego Kongresu Pracy. W obrady Rady wchodzą 24 członków, a w tej liczbie 6 przedstawicieli przedsiębiorców, 6 przedstawicieli robotników, 12 przedstawicieli rządowych, reprezentujących następujące państwa: Francję, Belgię, Anglję, Włochy, Japonię, Niemcy, Szwecję, Hiszpanję, Argentynę, Kanadę i Danię. 12 miejsce zarezerwowane zostało przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych w chwili gdy ratyfikacja traktatu pokojowego stanie się faktem dokonanym.

Francja oświadcza się za rewizją traktatu pokojowego.

WIEDEN. Tel. Comp. podaje za paryskim sprawozdawcą „Daily News", że Francja jeszcze ciągle jest niezdecydowana podjąć bliższe stosunki z Rosją sowiecką, być może jednak, że nowy gabinet francuski, który przyszedł obecnie do steru, zajmie się ponowną tą sprawą i to w sposób, który może przynieść sensacyjny zwrot,

WIEDEN. Paryski półoficjalny dziennik „Temps" zamieścił artykuł wstępny, w którym powiada, że traktat pokojowy z Niemcami i zawarty z Austrją w St. Germain, nie stworzyły stałych podstaw nowego porządku w Europie, i że okazuje się konieczna rewizja obu tych traktatów.

Zajęcie Wendenbergu.

LJON. (PAT.). Radjo warsz. Jak donoszą z Kopenhagi oddział kilkuset francuskich strzelców alpejskich zajął Wendenborg, entuzjastycznie witany przez ludność. Na placu przed [redacted] orkiestra duńska odegrała marsyljankę, a orkiestra strzelców alp. odpowiedziała odegraniem hymnu duńskiego.

Trocki tworzy armję robotniczą.

WIEDEN. (tel. wł.). Z Moskwy donoszą, że rozkazem Trockiego została rozwiązana trzecia czerwona armja. Żołnierze tej armji utworzą pierwszą armję robotniczą, której zadaniem będzie służba wewnątrz kraju, a mianowicie produkcja środków żywności, wyrąb drzewa, wydobywanie węgla, budowa maszyn rolniczych itp.

Rokowania polsko-niemieckie.

WARSZAWA (PAT). Wynikiem rokowań polsko niemieckich było zatwierdzenie en bloc układu w sprawach okupacji wojskowych, przejęcie administracji na ziemiach przez nas zajmowanych, nie obowiązywanie układu gospodarczego zawartego w Berlinie z chwilą objęcia władzy na G. Śląsku przez kom. plebiscytową. W dalszym ciągu delegaci nasi uzyskali od niemców szereg zobowiązań w sprawach finansowych, gospodarczych, i komunikacyjnych. Niemcy zgodzili się w ciągu miesiąca wydać nam tabor kolejowy, w stosunku kilometrycznym linji kolejowych na ziemiach przez nas obejmowanych, do całości sieci kolejowej wschodnich Niemiec, jak również przyjąć odpowiedzialność za całość urządzeń kolejowych, pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, oraz pozostawić na miejscu wszystko, co do prawidłowego funkcjonowania tych urządzeń jest potrzebne. Do tego samego zobowiązali się Niemcy w zastosowaniu do dróg wodnych i do służby nadbrzeżnej morskiej.

W sprawach finansowych uzyskaliśmy zobowiązanie zwrotu przez rząd niemiecki sum, wypłaconych przez gminy i powiaty na ziemiach nam odstąpionych jako zapomogi dla rodzin żołnierzy niemieckich. Prócz tego Niemcy zgodzili się wejść z nami w natychmiastowe układy co do spłaty zagwarantowanej przez Rzeszę okupacyjnych marek polskich, co do zwrotu maszyn, narzędzi, towarów i wszelkich przedmiotów, zabranych w czasie okupacji na podstawach analogicznych z odpowiednimi układami Niemców z Francją i Anglją oraz co do udziałów w wypłacie emerytur wojskowych i cywilnych

Wreszcie uregulowano w dogodny dla nas sposób sprawę transportu wojsk niemieckich przez Prusy Zachodnie, przyznanego Niemcom przez traktat pokojowy, Po ratyfikacji traktatu rokowania z Niemcami zostały chwilowo zawieszone.

Delegacja nasza powraca w tych dniach do Warszawy. Dalsze rokowania z Niemcami w szeregu spraw natury bardziej specjalnej, np. co do zobowiązań niemieckich, wynikających z sekularyzacji dóbr kościelnych w Prusach, zwrotu archiwów itp. będą wznowione w najbliższym czasie.

Bolszewicy nad morzem Czarnem.

MOSKWA. Bolszewicy komunikują, że Odessa została okrążona przez powstańców, którzy lada chwila zajmą miasto. Koalicja zapowiada, że okrętami bronić będzie Odessy. Bolszewicy nie będą mogli utrzymać się w Odessie, gdyż brak im zupełnie okrętów: wszelka kontrakcja z ich strony jest przeto wykluczona.

Armja ochotnicza ewakuuje Elizawetgrad. Miasto przepełnione jest uchodźcami. Armia ochotnicza cofa się w kierunku morza Czarnego.

Z Kijowa donoszą, że powstańcy urządzili koło Mironówki zamach na pociąg, w którym jechał Dragomirow.

„Daily Expres" dowiaduje się, że wojska Denikina opuściły Odessę.

Resztkom armji ochotniczej, operującej na wschód od Dniestru, grozi odcięcie od morza, a tem samem zamknięcie drogi odwrotu, gdyż armja bolszewicka, dążąca na Krym, zajęła ważny punkt Heniczesk, położony na linji kolejowej i zbliża się do Chersonia i Mikołajewa. Gdyby bolszewikom udało się odciąć armji ochotniczej odwrót, musiałaby ona przejść przez terytorjum rumuńskie, gdzieby została prawdopodobnie rozbrojona przez Rumunów.

Oddziały wojsk okupacyjnych przejdą przez Sosnowiec?

SOSNOWIEC. W dniach najbliższych spodziewane są u nas okupacyjne transporty wojsk koalicyjnych, jakie mają przejść przez Sosnowiec, w drodze na Górny Śląsk.

Komisarjat Rad Ludowych w związku z tem poczynił starania w Poznaniu celem uzyskania odpowiedniej ilości żywności potrzebnej dla przyjęcia tych oddziałów. Władze wojskowe otrzymały już zawiadomienie, aby przygotowały się na przyjęcie gości. Pierwsze oddziały oczekiwane są dziś — jutro. Dworzec Wied. udekorowano.

Kronika telegraficzna.

— Dzielnie dopomagając armii polskiej, armja łotewska stale posuwa się naprzód.

— Jeśli z wiosną kresy wschodnie nie otrzymają należytej ilości ziarna na zasiew ludności grozić będzie głód.

— W Niemczech na 1000 mężczyzn w wieku, odpowiednim do małżeństwa, przypada 1159 kobiet, czyli 14 proc. kobiet pozostanie w stanie niezamężnym.

— Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej zawiadamia, że w dniu 24 stycznia r. b. został otworzony oddział kasy w Bydgoszczu.

— Koalicja wezwała Rumunię do zbrojnej interwencji w Rosji. Również Czechosłowacja i Jugosławja wezwane zostały do tej akcji.

— Z Malty telegrafują do „Temps": Wszystkie wojenne okręty angielskie opuściły Maltę, udając się na morze Czarne.

Odżywianie dzieci.

Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom na żądanie Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego postanowił od dnia 1 bm. wprowadzić podział na 3 grupy przy wydawaniu żywności dla instytucji. Do pierwszej grupy należą dzieci do lat 3, dla których przeznacza się dziennie 120 gramów słodkiego mleka zgęszczonego. Do drugiej grupy należą od lat 3 do 14 włącznie oraz matki karmiące i w ciąży — chrześcijańskie do trzeciej grupy — dzieci i matki karmiące oraz w ciąży — izraelickie. Dwie ostatnie grupy otrzymują po 160 gramów artykułów odżywczych dziennie, przyczem żydzi zamiast tłuszczu otrzymują zwiększoną rację fasoli, 8 gr. tłuszczu, 10 gr., cukru i 3 gramy kakao. Porcja dla żydów — różni się tylko tem, iż niema w niej tłuszczu, ilość natomiast fasoli jest zwiększona do 43 gr. Zmiana ta nastąpiła wskutek braku tłuszczów roślinnych. Komitety, które posiadają jeszcze zapasy oleju mają polecone wydawania ich w dalszym ciągu w stosunku 8 gr. Mleko dla niemowląt i matek wydawane być ma przez specjalne stacje mleczne, pozostające pod kierunkiem miejscowych Komitetów, bądź przez miejscowe kuchnie PKPD., przyczem pojedyńcze porcje mleczne mogą się wahać od 90 do 150 gr. na dziecko. Przypominamy, iż ceny wszystkich wydawanych przez PKPD. porcji wynoszą 15 fen., którą to sumę kuchnie, instytucje i stacje mleczne muszą wpłacać do kasy miejscowych Komitetów i której nie mogą ponosić. Koszta administracyjne wydawania porcji odżywczych dzieciom pokryte być muszą z funduszów instytucji. Na pokrycie kosztów wydawania porcji bezpłatnych instytucje mogą otrzymywać pomoc finansową, która zwracać winny do Komitetów miejscowych. Obowiązkiem każdego Komitetu miejscowego, każdej instytucji, kuchni i stacji mlecznej jest żeby te dzieci, które nie mogą płacić za swe porcje były bezwzględnie nakarmione.

Cennik maksymalny mięsny zniesiony.

Wolny handel mięsem i wyrobami mięsnymi!

(Konferencja przedstawicieli zarządów miast i kooperatyw z udziałem rzeźników, wędliniarzy, masarzy i lekarzy weterynarji w Urzędzie Walki z Lichwą i Spekulacją).

Wczoraj w Będzinie odbyło się bardzo ważne posiedzenie zarządów miast w sprawie zaradzania drożyźnie, brakowi mięsa i wyrobów mięsnych w miastach pow. Będzińskiego, na które zaproszeni zostali referent Aprowizacji i przedstawiciele rzeźników, masarzy i wędliniarzy. Zagaił posiedzenie p. A. Brzozowski, naczelnik Powiatowego Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją, który scharakteryzowawszy działalność dotychczasową nowoutworzonego referatu kontroli cen bydła i nierogacizny i wyrobów mięsnych zaznaczył, że koniecznem jest szerokie omówienie sprawy dalszego unormowania cen mięsa, słoniny i wyrobów mięsnych i powzięcie decyzji, któraby miała na celu ułatwienie dostarczenia w dostatecznej ilości mieszkańcom miast tych produktów i przewidywała środki do walki z nieuczciwą spekulacją, krzywdzącą konsumentów.

Wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos zabierali kolejno wszyscy obecni, poruszając szeroko bolączki aprowizacyjne i zgłaszając szereg wniosków, mających na celu ich usunięcie. W imieniu Sosnowca przemawiali: pp. Niersee i Sztuszek.

W rezultacie, po długiej dyskusji, powzięto następującą uchwałę, która z dniem dzisiejszym wejdzie w życie, jako postanowienie obowiązujące dla rzeźników i masarzy całego powiatu, przyczem wzięto pod uwagę orzeczenia rzeźników:

„Od dnia dzisiejszego tytułem próby aż do odwołania znosi się całkowicie dotychczasowy cennik maksymalny na mięso i wyroby rzeźnicze, co daje możność wolnej sprzedaży konkurencji w handlu temi wyrobami.

Każdy jednak rzeźnik, czy masarz sprowadzający bydło i nierogaciznę będzie musiał, po zakwalifikowaniu go przez lekarza meldować w Urzędzie do Walki z Lichwą ilość i wagę sprowadzonych sztuk, względnie wagę mięsa po uboju ze wskazaniem dokładnem miejsca, gdzie zakupił mięso (adres sprzedawcy) ceny za funt żywej wagi lub sumy, zapłaconej za nabyte wieprze czy bydło rogate (z okazaniem rachunku) przyczem każdy transport będzie po zabiciu ważony w rzeźni a wiarogość podanych informacji będzie sprawdzana przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją na miejscu zakupu.

Przy sprzedaży w jatkach i sklepach mięsa słoniny i wyrobów mięsnych obowiązuje jawność cennika, który musi być wywieszony na widocznem miejscu każdorazowo, a prócz tego przy każdym rodzaju wyrobu musi być wykazana cena oddzielnie każdorazowo.

Niestosowanie się do zarządzenia powyższego uważane będzie za spekulację i podlegać będzie karze 3-ch miesięcznego aresztu, z pozbawieniem na zawsze patentu i konfiskatą całego towaru posiadanego. Areszt zaczynać się będzie po 3-ch dniach i zamienionym na grzywnę nie będzie. Podbijanie cen przy zakupie i odsprzedaży, po udowodnieniu, karane będzie jak spekulacja.

Legalny, przewidziany zarządzeniem powyższem zysk nie powinien przekroczyć dla detalistów 15 proc. dla hurtowników 5 proc. netto. O podbijaniu cen i wypadkach spekulacji należy donosić do Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją.

W związku z przewozem z miasta do miasta mięsa zakomunikował p. Brzozowski, że dotychczasowy pas nadgraniczny, w którym odbywać się handel i przewóz żywności nie może zmniejszony został z 20 klm. do 3 klm. t. j. strefa wolnego handlu obejmie linję Będzin—Koziegłowy—Porąbka ku b. granicy galicyjskiej.

Detaliczną sprzedażą mięsa zajmować się mogą jedynie wykwalifikowani fachowi rzeźnicy. Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedawać mięso we własnej jatce, bezpośrednio miejscowym spożywcom. Odsprzedaż mięsa rzeźnikom lub jakimkolwiek osobo na spekulacje — wzbroniona.

Dlatego, by próba wolnego handlu mięsem i wyrobami z niego mogła być fortunna konieczne jest ułatwienie dostawcom możności sprowadzenia przez Magistraty i odpowiednie urzędy aprowizacyjne przez przyśpieszenie załatwienia formalności certyfikatowych, w pozwoleniach na zakup i wwóz należałoby wymieniać jako teren zakupu nie jak dotychczas powiaty a ziemie (gubernie), na co zwracamy uwagę Inspektoratu Aprowizacji. Dalej od uczciwości samych rzeźników detalistów i hurtowników zależy utrzymanie na przyszłość wolnego handlu. Do nich też apelujemy, by mieli na uwadze dobro i interesy ogółu a piętnowali wśród siebie paskarzy i spekulantów, podbijających ceny. Sądzimy też, że łączenie się rzeźników i masarzy w grupy dla dokonania większych zakupów nierogacizny w powiatach obfitujących w nierogaciznę ułatwi uzyskanie wagonów, za które, jak wielu mówi, trzeba dużo płacić chcąc je uzyskać.

KRONIKA.

— **T-wo Aprowizacji Miast.** Przypominamy, iż w dn. 31 bm. o godz. 10 rano w sali Dekerta na Ratuszu warszawskim odbyć się ma niezmiernie ważne ogólne zebrranie współników Towarzystwa Aprowizacji Miast Polskich i Ziem Wschodnich, tj. przedstawicieli poszczególnych magistratów. Na zebranie to przedstawiciele miast polskich stawić się winni z należytemi pełnomocnictwami, oraz uchwałami Rad miejskich i magistratów w sprawie zmiany statutu.

Ze względu na niezmierną doniosłość spraw, które będą przedmiotem zebrania, Zarząd Towarzystwa niezależnie od dwukrotnych wezwań telegraficznych skierowanych do zainteresowanych miast, wzywa magistraty, aby nie zważając na trudności komunikacyjne delegowały swoich pomocników na dzień 31 stycznia, tj. w sobotę.

— **Praca dla wracających z niewoli bolszewickiej.** Ministerjum pracy i opieki społecznej podaje do wiadomości obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, że powracający z niewoli bolszewickiej zakładnicy, w miarę swych kwalifikacji i zdolności, mogą otrzymać odpowiednie posady w tymże ministerjum.

— **Posiedzenie Sejmiku Powiatowego.** W dniu 27 stycznia r. b. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sejmiku w Będzinie odbędzie się 7-e posiedzenie Sejmiku pow Będzińskiego.

— **Posiedzenie plenarne Rady Opiekuńczej** Najbliższe plenarne posiedzenie Rady Opiekuńczej powiatu Będzińskiego odbędzie się w dn. 11 lutego o godz. 2 ej po południu w lokalu własnym.

— **Przedstawienie na korzyść żołnierza.** W sobotę dn. 31 b. m. dzięki uprzejmości Dyrektora teatru p. Czarneckiego odegraną zostanie operetka na korzyść żołnierza.

Ponieważ nie możemy określić terminu w którym może odbyć się zapowiedziany koncert, bilety kupione na koncert są ważne na operetkę. Życzącym sobie jednak zwrotu, pieniądze wypłacane będą do wtorku dn. 27 bm.

— **Z Kursów Rzemieślniczych Wieczorowych Ch. T-wa Dobroczyn.** Z dniem 24 bm. zakończony zostanie 22-gi semestr istnienia Kursów Rzemieślniczych. Cenzury i świadectwa kończącym do ęczone zostaną słuchaczom dn. 27 bm w godzinach wieczorowych od 6 do 8 Zaraz też rozpocznie się zapis kandydatów na semestr następny. Zapisy odbędą się w lokalu kursów, ul. Zygmunta, w dniach 28, 29, 30 i 30 p. m. w godzinach od 6 do 8, ewentualnie do 9 wieczorem. Egzamina zaś dla nowowstępujących odbędą się 3 i 4 lutego w tychże godzinach. Młodzież rzemieślnicza posiadająca świadectwa z ukończenia szkoły miejskiej powszechnej o ile pragnie dokształcać się zawodowo zgłosić się winna w oznaczonym wyżej czasie do zapisu. Nowy semestr rozpoczyna się z dniem 1 lutego, trwać będzie do 1 lipca. Wystawa prac uczniowskich odracza się do końca następnego semestru.

— **Na rzecz plebiscytu na Górnym Śląsku.** Z inicjatywy p. Teofila Kowalskiego i za jego pośrednictwem urzędnicy Głównego Biura Tow. Sosnowieckiego złożyli na propagandę plebiscytu na G. Śląsku na ręce red. „Kurjera Zagłębia" J. Maciejowskiego, marek 1671, kor. 80, jako jednodniowy swój zarobek, mając nadzieję, że koledzy z innych instytucji pójdą za ich przykładem.

— **Podziękowanie.** Od Zarządu Koła Zagłębian przy T-wie „Samokształcenie" otrzymujemy, co następuje:

Dnia 26 grudnia, ub. roku odbył się w sali Resursy w Dąbrowie „Wieczór Akademicki" urządzony staraniem grona pań i panów z Dąbrowy z dochodem na Akademickie Koło Zagłębian".

Dochód ten, w wysokości 2060 (dwóch tysięcy sześćdziesięciu" marek otrzymaliśmy, za co składamy Komitetowi zabawy serdeczne podziękowanie.

— **Z Klubu Robotniczego.** Istniejący na Pogoni Klub Robotniczy przy RZR., który ma w swoim programie urządzać odczyty, ze wszystkich dziedzin nauki, oraz pogadanki, śpiewy, muzykę i także amatorskie, które już przy usilnej pracy członków, dało kilka przedstawień.

Klub Robotniczy w zaraniu swego istnienia, prowadzi pracę kulturalną nad podniesieniem poziomu fachowego i umysłowego dla swych członków, dlatego praca jego idąca w tym kierunku dała nam już zdrowe i pożyteczne owoce.

Mając więc na celu zorganizować w Klubie kółko mandolinistów, zwracamy się do wszystkich, którzy znają nuty, czy to początki na skrzypcach, mandolinie, gitarze, bałałajce i mają życzenia i pragną należeć do tak zw. orkiestry „symfonicznej", ażeby zapisywali się codziennie od godz. 6 wieczorem w Klubie Robotniczym ul. Rysia Nr. 3.

— **Szkło w chlebie.** W chlebie wypiekanym u Ż rka jedna z kobiet znalazła szkło, które jej pokaleczyło przy jedzeniu podniebienie. Sprawą tą powinnoby, aby się zająć władze. Do czego dochodzi? A gdyby tak ten kawałek ze szkłem dostał się dziecku?

— **Ceny mięsa i słoniny oraz wyrobów rzeźniczych** są między innemi dlatego tak wysokie, że wpływa na nie wysokość cen żywej wagi nierogacizny i bydła w miejscach zakupu, po wsiach, gdzie chłopi każą sobie płacić rublami Konszina i koronami, których tendencja zwyżkowa spowodowała znaczną spekulację przy zakupach nierogacizny i żywności wogóle. Za 100 rubli np. chłopi żądają 220—240 koron. Marek brać nie chcą.

— **Spółki handlowe.** W tych dniach zawiązało się w Sosnowcu kilka spółek handlowych, które, po okupacji Górnego Śląska, otworzą w mieście swoje biura. Właścicielami spółek są posiadający mniejsze oszczędności.

— **Za koszerne wędliny** na Modrzejowskiej sklepikarze i wędliniarnie każą sobie płacić po 40 marek za funt. Czy to nie bezczelność i szczyt paskarstwa?

— **Sprawa rzekomego szmuglu słoniny.** Kilka dni temu policja miejsowa zatrzymała na drodze przy werku milowickim wóz z połówkami bitych wieprzy. Jak się okazało wieprze były wiezione do Milowic przez niejakiego Kleksa, który włóżł mięso dla siebie, zakupione w rzeźni sosnowieckiej. Sprowadziwszy mięso do Sosnowca trzeci komisarjat prosił p. Górskiego o przechowanie mięsa, gdyż komisarjat nie miał gdzie mięsa umieścić i obawiał się, aby się nie zepsuło do czasu wyjaśnienia sprawy. Mięso jak wiadomo zabrała 20 b. m. policja. Przypominamy te szczegóły dlatego, że opinja bezpodstawnie snuje różne przypuszczenia i oczernia p. Górskiego, starszego zgromadzenia, chcąc dopatrzyć się w tej sprawie z jego strony szmuglerstwa i poderwać dobre imię i stanowisko.

Zbadawszy dokładnie całą sprawę ma się wrażenie, że przeciw p. Górskiemu różne osobistości toczą kampanję, mając do niego osobiste urazy. Jak nam wiadomo p. Górski kilku oszczerców podaje do sądu, oraz gotów jest wyznaczyć nagrodę za dowiedzenie mu jakiegokolwiek przestępstwa. Byłoby zatem pożądane, aby ci, co rzucają podejrzenie na p. Górskiego, wypowiedzieli się publicznie, a nie oczerniali zaocznie starszego Zgromadzenia, który stoi twardo na swem stanowisku, co się wielu osobnikom może niepodobać.

— **„Halka"**, która wystawioną była w ubiegłą sobotę, specjalnie dla młodzieży, miała swoją rację bytu, gdyż widownia przepełnioną była młodzieżą, a zajęcie, z jakiem wysłuchiwała treści na tle rzewnych melodji w wspaniałem dziele Moniuszki, świadczyło najlepiej o doskonałym wyborze dyr. Czarneckiego. Każde z dotychczasowych przedstawień dla uczącej się młodzieży, było obmyślone celowo, to też jesteśmy w oczekiwaniu następnego z całem zaufaniem do tego rodzaju godziwej, miłej, a zarazem kształcącej umysły młodociane rozrywki.

— **Teatr H. Czarneckiego** daje dzisiaj specjalne przedstawienie dla żołnierzy, to też uczestniczyć będzie jedynie publiczność wojskowa.

Jutro daną będzie znakomita satyrooperetka na tle stosunków wojennych „Bohaterowie", którzy bez amunicji walczyć chcieli. Muzykę do tej dowcipnej satyry napisał O. Strauss.

W czwartek „Ptasznik z Tyrolu" Zellera.

W piątek przedstawienie w Dąbrowie.

W sobotę staraniem Koła Polek dane będzie jedno przedstawienie.

W niedzielę popołudniu „Polska krew".

Sprzedaż biletów na cały tydzień już rozpoczęta.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu W. Konopka, zamieszkały w Będzinie przy ul. Małachowskiego Nr 38, na żądanie powoda Stefana Nowaka i stosownie do art. 1148 — 1149 U. P. C. podaje do wiadomości, że w dniu 7 kwietnia r. b. o godz. 10 zrana, w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu, odbędzie się sprzedaż przez licytację w drodze działów dwóch nieruchomości we wsi Dąbiu, gminy Wojkowice-Kościelne, należących do Stefana Nowaka i Józefy Kędziorowej i znajdujących się w ich posiadaniu, a mianowicie:

1) osady włośćjańskiej, zapisanej w tabeli pod Nr. 102 przestrzeni jeden mórg, bez zabudowań, oszacowanej mar. 500 i

2) osady włoś. zapisanej w tabeli pod Nr. 22 przestrzeni 7 mor. 28 pr. z zabudowaniami, oszacowanej mk 4000 i od tych sum poszczególnie lub od ogólnej m. 4500 rozpocznie się licytacja

Osoby, chcące wziąść udział w kupnie, winne złożyć wadjum do wysokości dziesiątej części oszacowania (art. 1156 U. P. C.)

Zaznacza się, że dla osad tych niema urządzonej hypoteki i że akta w tej sprawie są do przejrzenia w Kancelarji czyniącego Komornika każdodziennie w godzinach przyjęć, a w dzień licytacji w tymże Sądzie Okręgowym. 2125

OBWIESZCZENIE

Magistrat miasta Sosnowca niniejszym podaje do wiadomości, że na mocy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych (Sekcja Poborowa i Uzupełnień) z dnia 14.I. 1920 zarządzony został ponowny przegląd wszystkich popisowych roczników

1897, 1898, 1899, 1900 i 1901

którzy zostali zupełnie zwolnieni lub uzyskali odroczenia, tudzież mężczyzn, którzy dotychczas z jakichkolwiek przyczyn przed Komisją Przeglądowo-Lekarską nie stawali.

Wszystkie dotychczas udzielone popisowym zwolnienia i odroczenia powyższych roczników unieważnia się.

Prośby o ulgi, poświadczone przez Magistrat i Starostwo wzgl. Komisarjat Policji, z dołączeniem wyciągu familijnego i zaświadczenia o stanie wyjątkowym, winny być przesłane do Starostwa w Będzinie

do dnia 15 lutego r. b.

Po upływie tego terminu przedstawione podania nie będą rozpatrywane i popisowi uznani za zdatnych do wojska otrzymają 5-cio dniowy urlop, poczem będą obowiązani zgłosić się do Powiatowej Komendy Uzupełnień celem odesłania ich do miejsca przydziału służbowego.

O terminie poboru nastąpi osobne ogłoszenie.

Magistrat miasta Sosnowca

Sosnowiec, dn. 26 stycznia 1920 roku. 2154

Wydawca: ANTONI MAZURKIEWICZ. Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 1.